

EMILIA SZYMCZAK

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

INSTYNYKT MACIERZYŃSKI – MIT CZY RZECZYWISTOŚĆ? REFLEKSJE WOKÓŁ ROZPROSZENIA (POWOŁANIA) Kobiet w XXI wieku

ABSTRACT. Szymczak Emilia, *Instynkt macierzyński – mit czy rzeczywistość? Refleksje wokół rozproszenia (powołania) kobiet w XXI wieku* [Maternal Instinct – Myth or Reality? Reflections on the Women's Dispersion (of Vocation) in the Twenty-First Century]. *Studia Edukacyjne* nr 33, 2014, Poznań 2014, pp. 227-241. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2879-0. ISSN 1233-6688

The present article is an attempt to determine whether maternal instinct is the essentialist feature or it is socially constructed (in extreme versions is seen as a fiction passed down from generation to generation, a myth which is a product of culture and in fact it does not exist. The article refers to the contemporary trends of maternity, the need of reconciliation between social and professional roles by contemporary women and the individual dispersions of Polish women in terms of their identity.

Key words: woman, motherhood, maternal instinct, culture, essentialism, social roles, emancipation, identity, dispersion

Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba ustalenia, czy według współczesnych opinii instynkt macierzyński jest cechą esencjalną czy został społecznie skonstruowany (w skrajnych wersjach postrzegany jako przekazywana z pokolenia na pokolenie fikcja, mit, zjawisko stanowiące wytwór kultury i w rzeczywistości nie istniejące).

Rozpocznę od zdefiniowania instynktu, odwołując się do hasła zamieszczonego w *Słowniku języka polskiego*. Zgodnie z nim, instynkt to „wrodzona zdolność dziedziczna żywych organizmów do określonych celowych działań swoistych dla danego gatunku i ważnych dla [jego] przetrwania”¹. Sta-

¹ M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2002, s. 746.

nowi on „każdy naturalny i wyraźnie wrodzony popęd”² oraz „niewyuczona tendencja”³. Instynkt macierzyński możemy zatem rozumieć jako wrodzoną i dziedziczną dyspozycję psychiczną oraz uniwersalną skłonność do posiadania potomstwa i opieki nad nim.

Przez setki lat tradycyjnie rozumiane macierzyństwo zdawało się być kluczowym elementem kondycji kobiet. Jako cecha konstytuująca podstawową różnicę między mężczyznami i kobietami stawał się również centralną kategorią w debatach dotyczących społecznego ubezwłasnowolnienia, marginalizacji oraz nierówności obu płci. Szczególnie wyraźnym tego przykładem jest epoka wiktoriańska, a w niej społecznie niepodważalny prymat macierzyństwa jako podstawowej, a zarazem kluczowej dyspozycji i powinności kobiety. Specyfikę tego okresu niezwykle trafnie oddaje fragment wypowiedzi I. Hackera z 1869, na który powołuje się A. Gromkowska-Melosik w książce zatytułowanej *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*:

Kobieta została stworzona do roli żony i matki; to jest jej przeznaczeniem. Odwołują się do tego wszystkie jej instynkty, jest to bowiem cel dany przez naturę. (...) Jest zrodzona po to, aby być królową swojego ogniska domowego i sprawić, aby jej dom był pogodny, jasny i szczęśliwy⁴.

Macierzyństwo było w tych czasach uznawane za najwyższą wartość i cel życia kobiety, które poza jego kluczowym znaczeniem dla rodziny miało, jak podaje autorka za J. Calder, również wymiar moralny: „Silny instynkt macierzyństwa, który stanowi istotną część kobiecego charakteru, pomógł kobietom w kształtowaniu ich życia jako niewinnego i czystego”⁵.

W miarę pojawiania się i rozpowszechniania ruchów feministycznych w XX wieku⁶, kobiety przestały traktować macierzyństwo jako jedyny cel w ich życiu, instynkt naturalny, najważniejszą rolę społeczną⁷, biologiczną powinność⁸, tożsamą z samą definicją kobiety i zaczęły walczyć o równouprawnienie z mężczyznami. W tym czasie wiele badaczek, jak np.:

² A.M. Colman, *Słownik psychologii*, Warszawa 2009, s. 277.

³ A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2002, s. 269.

⁴ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*, Kraków 2011, s. 174, za: S.J. Thomas, *Catholic Journalists and The Ideal Woman in Late Victorian America*, *International Journal of Women's Studies*, 1981, 4, 1, s. 909-910.

⁵ Tamże, s. 175, za: J. Calder, *The Victorian Home*, London 1977, s. 130-131.

⁶ A. Gromkowska-Melosik, *Macierzyństwo, dyplom akademicki i sukces zawodowy kobiet*, [w:] *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*, red. A. Gromkowska-Melosik, T. Gmerek, Kraków 2008, s. 94.

⁷ A. Gromkowska-Melosik, *Macierzyństwo, dyplom akademicki i sukces zawodowy kobiet*, s. 87.

⁸ A. Gromkowska-Melosik, *Kobieta epoki wiktoriańskiej. Tożsamość, ciało i medykalizacja*, Kraków 2013, s. 33-62; S. de Beauvoir, *Druza płeć*, Warszawa 2014, s. 93.

S. de Beauvoir, S. Firestone oraz B. Friedan w latach 60. XX wieku, otwarcie dążyło do zanegowania macierzyństwa jako jedynej, najważniejszej roli w życiu kobiet, będącej gwarancją szczęścia i osobistego spełnienia, widząc w tym jawną formę zniewolenia, ograniczającą ich wolność oraz uniemożliwiającą im podążanie za „ideałami kobiecej emancypacji”⁹. Przestało być traktowane jako esencja kobiecości, źródło ich „kariery” pomimo oczywistego, biologicznie uwarunkowanego monopolu kobiet w tej dziedzinie¹⁰. Od tego czasu kobiety coraz częściej mogły decydować o tym, czy chcą mieć dzieci, jak również rozwijać swoje pasje, dbać o rozwój osobisty i realizować się w sferze zawodowej. Zdobyte ruchy emancypacyjnych przyczyniły się do większego udziału kobiet w życiu społecznym, sferze edukacyjnej i zawodowej. Równocześnie jednak spowodowało to wiele nieuchronnych konsekwencji w postaci zwiększenia liczby ich tożsamościowych dylematów oraz konieczności dokonywania nieustannych wyborów pomiędzy życiem prywatnym i zawodowym¹¹.

Współcześnie na popularności sukcesywnie zyskuje idea naturalizmu, o której w swojej książce *Konflikt: kobieta – matka* szeroko traktuje Elizabeth Badinter. Zwraca uwagę, że obecnie (jak za czasów Jana Jakuba Rousseau) „próbuję przekonać się kobiety do odnowienia kontaktu z naturą i powrotu do korzeni, a filarem tego procesu ma być instynkt macierzyński”¹².

Kobiety XXI wieku według Catherine Hakim stoją przed kilkoma wyborami: świadomego odrzucenia roli matki i skoncentrowaniu się na pracy (*work-centred women*), całkowitego podporządkowania swojego życia macierzyństwu i środowisku domowemu (*home-centred women*) lub próbie pogodzenia pragnień związanych z realizacją zawodowych aspiracji oraz zostania/bycia matką (tzw. kobiety przystosowane)¹³. Bez wątplenia, może to prowadzić i z pewnością prowadzi do wielu konfliktów wewnętrznych oraz poczucia osobistego rozproszenia w kontekście własnej tożsamości, ponieważ decyzja ta wiąże się z licznymi dodatkowymi wyborami i kompromisami w zakresie rozwoju zawodowego, osobistego, jak i życia towarzyskiego. A. Gromkowska-Melosik wymienia cztery współcześnie istniejące dyskursy, jakie towarzyszą rozważaniom o macierzyństwie. W kolejności dotyczą one: (1) przeświadczenia o wyemancypowanych współcześnie kobietach, które mogą obecnie, z powodzeniem lub nie, łączyć role prywatne

⁹ R.E. Hyrciuk, E. Korolczuk, *Macierzyństwo*, [w:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, Warszawa 2014, s. 275.

¹⁰ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet*, s. 173.

¹¹ A. Rich, *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, Warszawa 2000, s. 14-15.

¹² E. Badinter, *Konflikt. Kobieta i matka*, Warszawa 2013, s. 12.

¹³ Tamże, s. 21, za: C. Hakim, *Work-Lifestyle Choices in the 21st Century*, Oxford 2000, s. 6.

i społeczne; (2) powrotu do esencjalistycznej wizji kobiecości (a w niej uznanie macierzyństwa jako najwyższej wartości i akceptację patriarchy); (3) wypełniania roli matki zgodnie z teorią *macho mothering*¹⁴ (w ramach której macierzyństwo traktowane jest jako świadoma decyzja, stanowi dopełnienie egzystencji oraz staje się modną „wizytówką społeczną”, świadcząca o powodzeniu życiowym i pełnej samorealizacji); (4) całkowitej, dobrowolnej rezygnacji z macierzyństwa¹⁵.

E. Badinter twierdzi, że od kiedy kobieta ma wybór czy zostać matką nie należy już mówić o instynkcie, trudno też odwoływać się do jego esencjalistycznych kontekstów (hormonów, takich jak oksytocyna i prolaktyna¹⁶ oraz mózdzku jako części odpowiedzialnej za to zjawisko u każdej kobiety¹⁷). Wyniki badań przeprowadzonych wśród Francuzów w 2009 roku, na które E. Badinter się powołuje, potwierdzają, że współcześnie w kontekście powodów podejmowania decyzji o posiadaniu dziecka na pierwszy plan wysunął się hedonizm (zgodnie z odpowiedziami 73% osób z tysięcznej próby respondentów)¹⁸. Potwierdzają to również ogólnokrajowe badania postaw Amerykanek, przeprowadzone przez Pew Research Center w 2010 roku, zgodnie z którymi na liście powodów decydowania się na potomstwo na pierwszym miejscu znalazła się „radość z posiadania dziecka” (ponad 80% respondentów)¹⁹. Macierzyństwo może zatem stanowić wypadkową współczesnego postrzegania miłości, związków partnerskich oraz rodziny w kontekście indywidualnego systemu wartości, w tym rozumienia szczęścia i satysfakcji, o czym przekonująco pisze A. Giddens²⁰. Pozostaje również spora liczba osób, które tak naprawdę nie potrafią podać konkretnych powodów, dlaczego zdecydowali się mieć potomstwo. W tym przypadku jako przyczynę posiadania dzieci podaje się: instynkt macierzyński lub presję społeczną²¹, nazywaną często „presją prokreacyjną”²² (szczególnie ze strony najbliższych)²³.

¹⁴ A. Katz, *Być matką, pracować i nie zwariować*, Warszawa 1998, s. 65.

¹⁵ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet*, s. 188-189.

¹⁶ E. Badinter, *Konflikt. Kobieta i matka*, s. 49.

¹⁷ Tamże, s. 5, za: *Voloir un enfant*, „Psychologies Magazine” z 05. 2009.

¹⁸ E. Badinter, *Konflikt. Kobieta i matka*, s. 6-7; Sondaż przeprowadzony przez Francuski Ośrodek Badań Opinii Publicznej – TNS-Sofres w 2009 roku.

¹⁹ *The New Demography of American Motherhood – Pew Social and Demographic Trends*, Pew Research Center, 2010, źródło: <http://pewsocialtrends.org/files/2010/10/754-new-demography-of-motherhood.pdf> [dostęp: 15.01.2015].

²⁰ Pojęcie „czystej relacji”: A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych człowieczeństwach*, przekł. A. Szulżycka, Warszawa 2007, s. 75-76; J. Czarnicka, *Nowe oblicza miłości w zglobalizowanym świecie*, Kultura i Społeczeństwo, 2012, 1, s. 215.

²¹ Z. Gawlina, *Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian*, Roczniki Socjologii Rodziny, XV, Poznań 2003, s. 34.

Współcześnie coraz częściej spotykamy się też ze zjawiskiem: „najpierw kariera później dzieci”. Okazuje się, że wiele kobiet woli najpierw zająć się gromadzeniem środków materialnych lub realizowaniem własnych planów i ambicji, korzystając z przywilejów i zalet życia „we dwoje”, a następnie poświęcić się macierzyństwu, konsekwencją czego jest coraz późniejszy wiek matek w chwili urodzenia pierwszego dziecka²⁴. Wolność od macierzyństwa daje bowiem możliwość dowolnego zagospodarowywania czasu wolnego, skupienia się na własnym rozwoju, a także nieograniczonego korzystania z dostępnych możliwości w ramach kultury konsumpcji²⁵. W tym kontekście warto wspomnieć o całkowitej i świadomej rezygnacji z macierzyństwa części kobiet, określających się mianem *childless* lub *childfree*²⁶. Nie zawsze spotyka się to jednak ze zrozumieniem społecznym, jako że w wielu kręgach bezdzietność czy świadoma rezygnacja z posiadania dzieci może być rozpatrywana w kontekście zachowań niestosownych, a także i wynaturzeń, czego powodem może być postrzeganie macierzyństwa jako normy kulturowej²⁷. A. Gromkowska-Melosik pisze następująco:

Kobiety bezdzietne są często stygmatyzowane i to niezależnie od tego, czy nie mają dzieci z wyboru, czy z powodu bezpłodności. Kobiety, które świadomie rezygnują z posiadania dzieci, zdają się – w powszechnej opinii – zaprzeczać instynktowi macierzyńskiemu; są często określane jako egoistyczne i odrzucające prawo natury²⁸.

Przykładem może być wypowiedź uczestniczki internetowego forum dyskusyjnego na temat macierzyństwa:

Są kobiety, które zwyczajnie dzieci mieć nie chcą i nie czują potrzeby bycia matką. Pojawia się święte oburzenie, bo jak można nie kochać dzieci, tych słodkich istotek i ich pampersów /chorób/ ciuszków. Dziwne są reakcje, gdy mówię "nie chcę mieć dzieci" – zawsze pojawia się ten biedny, współczujący (...) ton „A kto Ci herbatkę poda?”. Odpowiadam (...) – „Opiekunka w domu starców” (Chemini, 21.05.2013)²⁹.

²² A. Titkow, *Figura Matki Polki. Próba demitologizacji*, [w:] *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, red. R.E. Hryciuk, E. Korolczuk, Warszawa 2012, s. 39.

²³ E. Badinter, *Konflikt. Kobieta i matka*, s. 6-8.

²⁴ *The New Demography of American Motherhood*.

²⁵ G. Firlit-Fesnak, *Rodzina polska w warunkach zmiany systemowej na ile krajów europejskich*, Warszawa 1996, s. 20.

²⁶ E. Badinter, *Konflikt. Kobieta i matka*, s. 138-151.

²⁷ A. Młodawska, *Tradycyjna polska stygmatyzacja czy ponowoczesne neoliberalne wykluczenie?* [w:] *Pożegnanie z Matką Polką*, s. 106-109.

²⁸ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet*, s. 173-174.

²⁹ <http://www.odskok.pl/fakty-i-mity-instynkt-macierzyński-t23641.html?nomobile=1> [dostęp: 15.01.2015].

W dalszym ciągu w świadomości społecznej podtrzymywany jest wzorzec rodziny, w którym dzieci stanowią dopełnienie, sens naszego życia³⁰. Na podstawie badań socjologicznych stwierdza się, odwołując do tożsamości współczesnych Polek, że wciąż obowiązuje hegemoniczny mit, konstrukt kulturowy „Matki Polki”, który oparty na doktrynie katolickiej, ideologii neoliberalnej oraz nacjonalizmie³¹, w dalszym ciągu funkcjonuje nie tylko jako społeczny stereotyp, ale również jako model o „dużej sile politycznej”³². V. Coppock, D. Haydon, I. Richter w książce *The illusions of „Post-feminism”. New Women. Old Myths* zwracają uwagę, że samo posiadanie dziecka sytuuje kobietę na wyższej pozycji w społeczeństwie i wiąże się z uzyskaniem lepszego statusu, aniżeli kobietę bez potomstwa. Posiadanie dziecka w takim ujęciu, to swoiste wypełnienie kobiecej, biologicznie nabytej powinności. Wobec tego, kobieta predysponowana jest do tego, by postępować według jasno określonych przez ideologię macierzyństwa i rodziny zasad, gdyż jest to odwiecznie i całkowicie zgodne z jej naturą³³. W opinii społecznej brak dzieci, niezależnie od obiektywnych powodów, świadomych wyborów, czy zdrowotnych ograniczeń, wciąż rozpatrywany jest w kontekście życiowego niepowodzenia i osobistej porażki³⁴.

Współcześnie możemy wyróżnić dwa zjawiska wiążące się ze świadomym wyborem nieposiadania dzieci przez osoby pozostające w związku intymnym: DINKS (*double income, no kids* – dochód obojga partnerów, bez dzieci) oraz DEWKS (*dual employed with kids* – obydwie osoby w związku pracują i mają dzieci)³⁵. W Polsce, według badań prowadzonych przez Centrum Badań Opinii Społecznych (w 2007 roku), dominuje jednak przede wszystkim model mieszany, „w którym kobieta godzi pracę zawodową z tradycyjnymi rolami” matki i żony (32% respondentów z ponad 300-osobowej próby). W modelu tym oboje partnerzy pracują zawodowo, jednak kobieta „oprócz pracy zajmuje się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci”. Drugi pod względem popularności jest z kolei model tradycyjny, w którym pracuje jedynie mężczyzna, „a żona (partnerka) zajmuje się pro-

³⁰ M. Sawicka, *Socjomedyczne aspekty spóźnionego macierzyństwa*, Roczniki Socjologii Rodziny, XIII, Poznań 2001, s. 248-249.

³¹ R.E. Hryciuk, E. Korolczuk, *Macierzyństwo*, s. 276-277.

³² E. Hryciuk, *O znikającej matce. Upolitycznione macierzyństwo w Polsce i Ameryce Łacińskiej*, [w:] *Pożegnanie z Matką Polką?* s. 267.

³³ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna*, s. 174, za: V. Coppock, D. Haydon, I. Richter, *The illusions of „Post-feminism”. New Women, Old Myths*, London 1995, s. 32.

³⁴ Tamże, s. 180.

³⁵ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna*, s. 363, za: W.D. Folsom, *Understanding American Business Jargon: A Dictionary*, Westport 1997, s. 98.

wadzeniem gospodarstwa domowego” (26%). Jedynie (19%) „deklaruje model partnerski, w którym oboje małżonkowie pracują zawodowo i oboje w równym stopniu zajmują się również domem i dziećmi”³⁶.

Kobiety obecnie same decydują, kiedy, ile, a niekiedy też jakie (pod względem płci) – np. podczas zapłodnień metodą *in vitro* – dzieci pragną mieć. Czy możemy zatem mówić o intencjonalnie uśpionym instynkcie macierzyńskim jako elemencie współczesności, który budzimy w najbardziej dla nas sprzyjających warunkach i czasie, stającym się tym samym dodatkiem do uporządkowanego już życia? A może to nie instynkt, a zwykła gotowość kobiety do posiadania dziecka, która przychodzi z czasem lub nigdy się nie ujawnia (o czym świadczą kobiety, które otwarcie przyznają się do braku predyspozycji i chęci posiadania potomstwa). Tak czy inaczej, na podstawie przemian kulturowych związanych z potrzebą samorozwoju i samo-realizacji możemy odnieść wrażenie, że dziecko, współcześnie na nowo upodmiotowione oraz wciąż uznawane za wartość autoteliczną, staje się niekiedy, jak określa je Zofia Gawlina, „dobrem konkurencyjnym” nie wyłączonym ze świata konsumpcji³⁷.

Macierzyństwo dla wielu matek może być najważniejszym celem, spełnieniem, dopełnieniem lub wartością egzystencji, stanowiąc niezaprzeczone pole dominacji i „władzy prokreacji”³⁸ należącej do kobiet. Jednakże, w swojej istocie możemy sprowadzić je do wielkiej niewiadomej, bowiem dopiero po urodzeniu dziecka kobieta tak naprawdę może na własnej skórze przekonać się, czy ma w sobie na tyle altruizmu i zdolności do codziennego poświęcenia siebie oraz przeformułowania swojego życia dla noworodka czy też nie³⁹. Warto wspomnieć, że nierzadko właśnie tego wymaga od niej społeczeństwo – pełnej odpowiedzialności, zaangażowania i poświęcenia jako MATKI.

Instynkt macierzyński rozumiany jest również jako umiejętność postępowania z dzieckiem, co dla wielu matek może być szczególnie dotkliwe, kiedy okazuje się, że nie posiadają „tajemnej i wrodzonej” wiedzy w tym zakresie i wszystkiego muszą uczyć się od początku. Doskonale ilustruje to wypowiedź Hanny Banaś, prowadzącej w Polsce znany blog internetowy na temat macierzyństwa:

Z moim instynktem macierzyńskim jest tak, że żeśmy się chyba minęli na porodówce. (...) Wydaje mi się, że (...) to jest tak, że jak się czegoś nie dowiesz, nie doczytasz, nie dopytasz, to

³⁶ *Postawy prokreacyjne Polaków. Komunikat z badań*, źródło: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_004_10.PDF [dostęp: 15.01.2015].

³⁷ Z. Gawlina, *Macierzyństwo jako wartość*, s. 35.

³⁸ A. Rich, *Zrodzone z kobiety*, s. 173-180.

³⁹ E. Badinter, *Konflikt. Kobieta i matka*, s. 139.

*on Ci się na wiele nie zda... Może jestem odosobnionym przypadkiem, który swój instykt stłamsił w zarodku, ale wydaje mi się, że jest to dość powszechne zjawisko. Jak stoisz nad swoim potomkiem i nie wiesz. Po prostu nie wiesz co zrobić (H. Banaś, 29.08.2014)*⁴⁰.

Z tego powodu, szczególnie w pierwszym okresie życia dziecka, u początkujących matek mogą pojawić się chwile zwątpienia, depresja i bezsilność. Bardzo często są one przejściowe, jednak niekiedy mogą prowadzić do negatywnych zachowań, sytuacji i zdarzeń⁴¹. Potwierdzeniem tego w pewnym stopniu mogą być także współcześnie ujawniane przez media „sensacje” związane z odrzuceniem potomstwa i tragedie z udziałem dzieci, których winą obarcza się rodziców, także matki. W odpowiedzi powstały liczne teorie: np. teoria przywiązania Johna Bowlby’ego, czy idea „czułego okresu”, rozpropagowana przez pediatrów Johna Kennella i Marshalla Klause w latach 70. XX wieku. W najogólniejszym ujęciu, traktuje ona o decydujących 16 godzinach po porodzie jako czasie przeznaczonym na bliski kontakt matki i dziecka oraz niezwykle istotnym momencie dla jego prawidłowego rozwoju, kształtowania się bliskich relacji⁴² i wykształceniu tzw. gotowości opiekuńczej (o czym traktuje teoria bondingu⁴³). W kolejnych latach badacze ci dokonali skrócenia tego czasu do 30 minut bądź 1 godziny po porodzie. Nieco później, w latach 80. XX wieku, pediatra Thomas Berry Brazelton wyrażał przekonanie odnośnie pierwszego roku dziecka jako niezwykle istotnego czasu dla jego rozwoju i zachęcał matki do pozostania w tym okresie w domu, gdyż zaniedbania opiekuńcze mogą prowadzić do poważnych reperkusji w postaci asocjalnych zachowań i niemożności osiągnięcia życiowego sukcesu. Podczas wywiadu w 1988 roku wypowiedział się on następująco:

Jeśli niemowlę zostanie wtedy pozbawione stałego kontaktu z matką, później stanie się nie do zniesienia, w szkole nigdy nie odniesie sukcesu, wszystkich będzie doprowadzało do szału, zostanie przestępcą, a może nawet terrorystą⁴⁴.

⁴⁰ <http://omatkowariatko.pl/instykt-macierzynski/> [dostęp: 15. 01.2015].

⁴¹ E. Badinter, *Konflikt. Kobieta i matka*, s. 11-12.

⁴² Tamże, s. 51-52.

⁴³ Teoria „gotowości opiekuńczej”. Odnosi się do tworzenia się tuż po porodzie szczególnych więzi emocjonalnych łączących rodziców (głównie matkę) i dziecko, które mają wpływ na późniejsze budowanie się pozytywnych relacji pomiędzy tymi podmiotami oraz na korzystny rozwój niemowlęcia; <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/927-bonding.html> [dostęp: 15.01.2015].

⁴⁴ Fragment wywiadu podczas programu „The world of ideas” (prowadzący Bill Moyers) źródło: E. Badinter, *Konflikt. Kobieta i matka*, s. 53, za: D.E. Meyer, *Mother-Infant Bonding: A Scientific Fiction*, New Haven 1992, s. 4.

Również w Polsce w tym samym czasie postulowano pielęgnowanie systemu organizacyjnego *rooming-in*, spełniającego potrzeby bliskiego kontaktu matki i dziecka tuż po urodzeniu, by ustrzec się wszelkich mogących pojawić się problemów w kontekście jego rozwoju i budowania się rodzicielskich więzi⁴⁵. Jak można się domyślać, przytoczone teorie z jednej strony mobilizowały kobiety do wykazywania się większą opiekuńczością i dbałością o swoje dzieci, jednak z drugiej, w przypadku niemożności spełnienia tychże zaleceń, np. z powodu braku możliwości zrezygnowania z pracy, wiązały się z rosnącym poczuciem winy i frustracją, która bez wątpienia mogła stać się przyczyną licznych deprywacji i problemów tożsamościowych. Choć później spotkały się one z krytyką, współcześnie w dalszym ciągu zwraca się uwagę na ważność pierwszego kontaktu matki i dziecka. W Polsce, na co wskazuje Tomasz Szlendak, wciąż panuje przekonanie, że „matka powinna pozostawać w domu z dzieckiem przynajmniej do jego trzecich urodzin”⁴⁶. Wydawać by się mogło, że pomimo ruchów emancypacyjnych kobiet, macierzyństwo pozostało w pewnym stopniu pod kontrolą społeczną, stanowiąc „(niekiedy ostatnią) ostoję, czy nawet bastion esencjalnej biologicznej kobiecości”⁴⁷.

Obecnie, powtórzę raz jeszcze, mamy do czynienia z falą naturalizmu, czego przykładem może być np. amerykańska organizacja La Leche League – tzw. Liga Mleka (powstała z inicjatywy Mary White i Marian Thompson) o zasięgu międzynarodowym, wspierana przez WHO (Światową Organizację Zdrowia) i UNICEF. Odwołuje się ona do archetypu Matki Natury w kontekście karmienia piersią jako najdoskonalszego środka na zacieśnianie więzi pomiędzy matką a noworodkiem, „obudzenie instynktu macierzyńskiego” oraz współczesnego antidotum na indywidualizm, konsumpcjonizm oraz tłumiącą nasze prawdziwe powołanie wiedzę medyczną i naukową⁴⁸. Tendencja ta, wzmocniona o obowiązujące dyskursy psychologii, polityki społecznej, medycyny oraz przekazy medialne (i promowane przez nie wzorzec intensywnego macierzyństwa – *intensive mothering*⁴⁹), staje się jedną z następujących po sobie, w miarę pojawiania się kolejnych ideologii, ruchów i tendencji do „aktualizacji” profilu i wizerunku „idealnej matki”. Poprzez coraz większe wymagania społeczne, jasno określone zasady w kontekście profilaktyki i opieki nad dzieckiem oraz sukcesywne

⁴⁵ E. Nitecka, D. Staszewska, E. Pietkiewicz-Rok, *Miłość od poczęcia*, Warszawa 1987, s. 103-106.

⁴⁶ T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011, s. 433.

⁴⁷ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet*, s. 182.

⁴⁸ E. Badinter, *Konflikt. Kobieta i matka*, s. 77-93.

⁴⁹ R.E. Hryciuk, E. Korolczuk, *Macierzyństwo*, s. 277.

utwierdzenie kobiet w poczuciu, że to one są w pełni odpowiedzialne za prawidłowy rozwój psychospołeczno-fizyczny swoich dzieci, obraz „idealnej” matki staje się (nie)dośćnionym wzorem dla kolejnych pokoleń kobiet, a tym samym źródłem rosnących frustracji i niepokojów⁵⁰.

Kobiety realizujące karierę zawodową są zmuszone do nieustannego negocjowania czasu poświęcanego rodzinie (w tym dziecku) i pracy oraz czują się odpowiedzialne za pełnienie obu ról z pełnym zaangażowaniem, co nie zawsze jest fizycznie możliwe⁵¹. Balansując pomiędzy tradycją wychowania, wpajaną i egzekwowaną przez własne matki i babcie, współczesnymi, nierzadko wymagającymi tendencjami w zakresie wychowania i opieki nad dzieckiem oraz możliwościami w kontekście rozwoju osobistego i zawodowego, starają się za wszelką cenę godzić wszystkie – często pozostające ze sobą w sprzeczności – role i wynikające z nich powinności. Wiele ról, jakie kobieta współcześnie może/musi realizować i skutecznie godzić potęguje w niej liczne napięcia, lęki oraz niepewności⁵², co nierozzerwalnie wiąże się z poczuciem ciągłego uwikłania w sieć pojawiających się, niezliczonych pytań w relacji „powinnam-nie powinienam”. Niezwykle trafnie, według mnie, przedstawia to A. Gromkowska-Melosik:

(...) kobieta powinna być jak radio – „nastawiać” się w danym momencie na daną falę i być „odpowiednią” do sytuacji, (...) powinna posiadać nieograniczony potencjał w zakresie „dostrajania się”. Być jednocześnie i taką i taką i taką jeszcze i jeszcze inną. Powinna być każda. Jednak ona sama pragnie zazwyczaj być „jakąś konkretną” i jasno określoną, a nie tylko zbiorem „wymylnych” i dowolnie przekształcanych image⁵³.

Również Tomasz Szlendak w książce *Socjologia rodziny* pisze następująco:

„Nowa” polska matka (...) wrywa fragmenty czasu dla siebie: tu uszczknie coś z pracy, tam urwie w domu, tu zabierze godzinę mężowi mając z tego powodu wyrzuty sumienia (...) Jest ciągle w niedoczasy⁵⁴.

Ów „niedoczas”, o którym mówi, powoduje wiele problemów, których źródeł można upatrywać np. w: nierównym podziale prac domowych, zrzucającym większość obowiązków na kobiety (choć niekiedy już z wyjątkami, bowiem współcześnie mamy także niekiedy do czynienia ze zjawiskiem: „ja

⁵⁰ A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet*, s. 181, 186-187.

⁵¹ T. Szlendak, *Socjologia rodziny*, s. 432.

⁵² Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 421-422.

⁵³ A. Gromkowska, *Kobiecość w kulturze globalnej. Rekonstrukcje i reprezentacje*, Poznań 2002, s. 100.

⁵⁴ T. Szlendak, *Socjologia rodziny*, s. 434.

rodzę – ty wychowujesz”, szczególnie charakterystycznym dla kobiet zorientowanych na własny rozwój osobisty i karierę). Przypisuje się je również nierówności społecznej kobiet, które z powodu niższych płac w porównaniu z mężczyznami i trudności wynikających z możliwości współczesnego rynku pracy, coraz wyraźniej dzielą się na te „lepiej wyposażone” finansowo, społecznie i intelektualnie (które koncentrują się na pracy zawodowej bądź dzielą je na równi z obowiązkami domowymi) oraz te o mniejszych możliwościach społeczno-ekonomicznych, które (z powodu m.in. trudności w znalezieniu pracy) częściej decydują się na macierzyństwo (jednak nie jest to regułą)⁵⁵. Współczesne kobiety zmuszone są do stałego przewartościowywania wielu kwestii i w związku z tym stałej reintegracji własnej tożsamości. Można jednak zaobserwować, że wiele kobiet z pierwszej grupy potrafi zrezygnować lub zredukować wiele płaszczyzn własnego rozwoju właśnie na rzecz samego dziecka i w trosce o jego optymalny rozwój. „New York Times” w 2003 roku określił ten okres jako *Opt-Out Revolution* (co w wolnym tłumaczeniu oznacza Rewolucję Wycofania się), dotyczący kobiet z wysokich stanowisk, które świadomie rezygnują z pracy dla dobra dziecka. Jednakże, nie jest to zjawisko powszechne i jest silnie skorelowane ze stabilną sytuacją materialną, w tym głównie ze wsparciem partnera⁵⁶.

Pojawia się pytanie: czym jest instynkt macierzyński, czy można go definiować jako chęć posiadania dziecka odczuwaną silniej bądź słabiej w konkretnym okresie życia kobiety? A może jest to po prostu postawa opiekuńcza, troska i poświęcenie wobec dorastającego potomstwa, nazwana „instynktem”, lub tylko mit, o czym może świadczyć np. fakt, iż współcześnie bardzo często, wraz ze wzrostem aktywności zawodowej kobiet, opieka nad dziećmi przekazywana jest osobom spoza rodziny⁵⁷? Być może instynkt macierzyński to jedynie konstrukt społeczny, idea, sterowana politycznie tendencja, która ma na celu dążyć do wzmocnienia postaw opiekuńczych u kobiet, zmniejszać skalę zaniedbań wobec dzieci oraz propagować prokreację dla celów politycznych, gospodarczych i społecznych?

Dokonując próby wstępnej analizy wypowiedzi kobiet na temat instynktu macierzyńskiego, zamieszczonych na forach internetowych i panelach dyskusyjnych w Internecie, należy stwierdzić, że nie da się jednoznacznie określić, czym jest i jak przejawia się instynkt macierzyński, bowiem są one wysoce relatywne i zróżnicowane, zgodne z partykularnymi preferencjami i hierarchią wartości wypowiadających się kobiet.

⁵⁵ E. Badinter, *Konflikt. Kobieta i matka*, s. 13-15.

⁵⁶ Tamże, s. 124, za: L. Belkin, *The Opt-Out Revolution*, „The New York Times Magazine” z 26.10.2003.

⁵⁷ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość*, Warszawa 2013, s. 154-155.

Na przykład, na portalu *pytamy.pl*, na pytanie jednej z forumowiczek, kiedy pojawia się instynkt macierzyński (Karolina90, 03.12.2013), grupa 22 kobiet miała zupełnie różne spojrzenia. Począwszy od jego istnienia zawsze: *Odkąd sięgam pamięcią lubię dzieci i wiem, że kiedyś chcę zostać matką, więc chyba się z tym instynktem urodziłam* (Nanana, 04.12.2013), po doświadczenia, że budzi się on w ciąży lub po urodzeniu dziecka: *Jak urodzisz dziecko i je przytulisz, to uświadomisz sobie, że oddałabyś za nie życie* (Toja2, 03.12.2013). Niektóre „internetowiczki” przyznają, że pomimo ciąży w dalszym ciągu go nie czują np.: *Ja instynktu nie wyczułam ani w ciąży, ani po urodzeniu i nadal nie przepadam za małymi dziećmi. Jedynie swojego własnego malucha lubię* (Dorka31, 04.12.2013). Kolejne podają konkretny czas, kiedy się pojawił: *U mnie w wieku 22 lat, nie tyle pojawił się, co wybuchł* (Ani mi się śni, 04.12.2013), inne stwierdzają, że jeszcze się nie ujawnił: *Jeszcze się nie obudził u mnie. Za parę tygodni kończę 29 lat* (Karolina1984, 04.12.2013) lub sądzą, że nie pojawi się nigdy: *„Mam 45 i nie pojawił się nigdy i pewnie nie pojawi. Zostawiam to innym, tym zakochanym w macierzyństwie* (Kakauka, 04.12.2013). Wśród odpowiedzi kobiet pojawiały się również stwierdzenia wyrażające nadzieję, że kiedyś go poczują: *Mam 26 lat, jestem w 12 tygodniu ciąży i nadal jakoś instynktu nie czuję... Mówią mi, że z czasem sam przyjdzie...Oby...* (Anonymous, 04.12.2013).

Część kobiet wierzy w instynkt: *Ja jednak wierzę w instynkt, przecież maleństwo jest tak kruche, a jednak umiemy je wziąć na ręce, ukołysać, nakarmić, wykąpać, ubrać, podczas, gdy inni boją się często nawet podnosić, bo nie wiedzą jak złapać. (...) Wiemy też, gdy płacze, co zrobić, czy przebrać, czy nakarmić. My, mamy, mamy instynkt, tylko musimy się w niego wstuchać* (Donnavito, 17.12.2014)⁵⁸, podczas gdy inne podają go w wątpliwość: *Ja w ogóle nie bardzo wierzę w ten cały instynkt, bo nigdy go nie miałam. Wciąż tylko czekałam kiedy się pojawi, ale nic takiego nie nastąpiło, ani przed ciążą, ani w trakcie, ani po* (Dorka31, 04.12.2013)⁵⁹.

Interesującym podsumowaniem będzie wypowiedź Joanny Woźniczko-Czczott (dziennikarki), prowadzącej blog o macierzyństwie, a także autorki wydanej w ostatnim czasie książki *Macierzyństwo non-fiction. Relacja z przewrotu domowego*, która ujmuje instynkt macierzyński następująco:

Wydaje mi się, że wielka mnogość Metod i Szkół, a także zaciekłość, z jaką na forach i publikacjach wyznawcy jednych polemizują, a wręcz walczą z wyznawcami drugich, obnaża bolesną słabość jednego z głównych mitów. (...) Mitu instynktu macierzyńskiego. Utało się, że zapewnia on know-how w zakresie macierzyństwa. Otóż mi nie zapewnił. (...) Nie dam sobie wmówić, że po urodzeniu dziecka trudną, żmudną, pełną stresu i bolesną naukę obsługi noworodka może zastąpić coś, o czym

⁵⁸ <http://ebobas.pl/forum/read.php?16,122>, dostęp: 15.01.2015.

⁵⁹ <http://pytamy.pl/kat,20,title,instynkt-macierzynski-pojawil-sie-u-was-w-jakim-wieku,pytanie.html?smclgnzlticaid=614237>, 15.01.2015.

mówi się „że to się ma”. (...) To trochę jak z prowadzeniem samochodu. Doświadczony kierowca czynność tę w dużej mierze wykonuje instynktownie, to pewne. Jednak nikt nie neguje, że trzeba się tego po prostu nauczyć. Spędzić wiele godzin na kursie i odbyć kilkadziesiąt jazd próbnych (...). A dziecko to maszyna dużo bardziej skomplikowana niż samochód. I nie chce mi się wierzyć, że naukę jego obsługi może załatwić jakaś mityczna zdolność na „i”⁶⁰.

Na bazie przytoczonych argumentów, refleksji i przykładów, podstawowy wniosek, jaki można wysunąć to ten, że instynkt macierzyński w dalszym ciągu pozostaje kwestią sporną. Jedne kobiety z pełną gorliwością przyznają, że istnieje i są przekonane o jego udziale w ich życiu, przejawiającym się w wewnętrznej potrzebie i pragnieniu posiadania potomstwa. Istnieją jednak i takie, które z pełną szczerością twierdzą, że pomimo społecznych opinii przestają w niego wierzyć lub też zupełnie go nie czują, stąd nie chcą mieć dzieci i nie upatrują w macierzyństwie większych wartości.

Może więc najbardziej adekwatne będzie traktowanie instynktu macierzyńskiego jako synonimu gotowości do posiadania dziecka, pomijając wszelkie polityczne, ideologiczne oraz społeczne tendencje. Ze wstępnej analizy wypowiedzi kobiet na forach i blogach internetowych można wywnioskować, że jest on kwestią indywidualną. Jego siła i natężenie nie stanowi stałej wartości, jak również ulega zmianom w zależności od takich czynników, jak: wiek, wykształcenie, pochodzenie społeczne, dochody itp. Niezwykle ważne jest więc, aby w przypadku braku chęci posiadania potomstwa nie traktować go jako społecznej normy, obowiązku i kobiecej powinności, bowiem tylko życie w zgodzie z własnym powołaniem może stać się gwarantem wewnętrznej wolności i osobistego szczęścia⁶¹.

BIBLIOGRAFIA

- Badinter E., *Konflikt. Kobieta i matka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
Beauvoir S. de, *Druga płeć*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014.
Beck U., Beck-Gernsheim E., *Miłość na odległość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
Belkin L., *The Opt-Out Revolution*, „The New York Times Magazine” z 26.10.2003.
Calder J., *The Victorian Home*, Book Club Associates, London 1977.
Colman A.M., *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
Coppock V., Haydon D., Richter I., *The illusions of „Post-feminism”. New Women, Old Myths*, Taylor and Francis, London 1995.

⁶⁰ J. Woźniczko-Czczcott, *Macierzyństwo non-fiction. Relacja z przewrotu domowego*, Wołowiec 2012, s. 82-85.

⁶¹ I. Trobisch, *Kobieta silna. Odkryj swoją tożsamość*, Częstochowa 1999, s. 7.

- Czarnecka J., *Nowe oblicza miłości w zglobalizowanym świecie*, Kultura i Społeczeństwo, 2012, 1.
- Firlit-Fesnak G., *Rodzina polska w warunkach zmiany systemowej na ile krajów europejskich*, Centrum Promocji Kobiet, Warszawa 1996.
- Folsom W.D., *Understanding American Business Jargon: A Dictionary*, Greenwood Press, Westport 1997.
- Gawlina Z., *Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian*, Roczniki Socjologii Rodziny, XV, Poznań 2003.
- Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych człowieczeństwach*, przekł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Gromkowska A., *Kobiecość w kulturze globalnej. Rekonstrukcje i reprezentacje*, Wydawnictwo Wolumin, Poznań 2002.
- Gromkowska-Melosik A., *Macierzyństwo, dyplom akademicki i sukces zawodowy kobiet*, [w:] *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*, red. A. Gromkowska-Melosik, T. Gmerek, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.
- Gromkowska-Melosik A., *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Gromkowska-Melosik A., *Kobieta epoki wiktoriańskiej. Tożsamość, ciało i medykalizacja*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Hakim C., *Work-Lifestyle Choices in the 21st Century*, Oxford University Press, Oxford 2000.
- Hryciuk R.E., *O znikającej matce. Upolitycznione macierzyństwo w Polsce i Ameryce Łacińskiej*, [w:] *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, red. R.E. Hryciuk, E. Korolczuk, Wydawnictwo UW, Warszawa 2012.
- Hryciuk R.E., Korolczuk E., *Macierzyństwo*, [w:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014.
- Katz A., *Być matką, pracować i nie zwariować*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1998.
- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Meyer D.E., *Mother-Infant Bonding: A Scientific Fiction*, Yale University Press, New Haven 1992.
- Młodawska A., *Tradycyjna polska stygmatyzacja czy ponowoczesne neoliberalne wykluczenie?* [w:] *Pożegnanie z Matką Polką. Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, red. R.E. Hryciuk, E. Korolczuk, Wydawnictwo UW, Warszawa 2012.
- Nitecka E., Staszewska D., Pietkiewicz-Rok E., *Miłość od poczęcia*, Wydawnictwo Pusty Obłok, Warszawa 1987.
- Postawy prokreacyjne Polaków. Komunikat z badań*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_004_10.PDF
- Reber A.S., *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Rich A., *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000.
- Sawicka M., *Socjomedyczne aspekty spóźnionego macierzyństwa*, Roczniki Socjologii Rodziny, XIII, Poznań 2001.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Szymczak M., *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- The New Demography of American Motherhood – Pew Social & Demographic Trends*, Pew Research Center, 2010, źródło: <http://pewsocialtrends.org/files/2010/10/754-new-demography-of-motherhood.pdf> [dostęp: 15.01.2015].

- Titkow A., *Figura Matki Polki. Próba demitologizacji*, [w:] *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, red. R.E. Hryciuk, E. Korolczuk, Wydawnictwo UW, Warszawa 2012.
- Thomas S.J., *Catholic Journalists and The Ideal Woman in Late Victorian America*, *International Journal of Women's Studies*, 1981, 4, 1.
- Trobisch I., *Kobieta silna. Odkryj swoją tożsamość*, Wydawnictwo POMOC, Częstochowa 1999.
- Voloir un enfant*, „Psychologies Magazine” z 05. 2009.
- Woźniczko-Czczcott J., *Macierzyństwo non-fiction. Relacja z przewrotu domowego*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2012.

Netografia

- <http://ebobas.pl/forum/read.php?16,122> [dostęp: 15.01.2015].
- <http://www.odskok.pl/fakty-i-mity-instynkt-macierzynski-t23641.html?nomobile=1>
- <http://omatkowariatko.pl/instynkt-macierzynski/> [dostęp: 15.01.2015].
- <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/50-artykuly/927-bonding.html> [dostęp: 15.01.2015].
- <http://pytamy.pl/kat,20,title,instynkt-macierzynski-pojawil-sie-u-was-w-jakim-wieku,pytanie.html?smclgnzlticaid=614237> [dostęp: 15.01.2015].